

BIBLIOTEKA SZKOLNA DLA KLAS I-III

„SEN CHŁOPCZYKA”

W opowiadaniu ukrytych jest 14 postaci z różnych bajek i książek. Znajdź jak najwięcej tych postaci. Podkreśl w tekście opisy postaci. Wiesz jakie to bajki? Powodzenia.

Było to bardzo, bardzo niedawno temu. Niedaleko, całkiem blisko nas mieszkał chłopiec, który siedział całymi dniami przy komputerze i grał w gry komputerowe. Książki i inne zabawki z półki zniknęły - ich miejsce zajęły płyty z gramami komputerowym.

Pewnej nocy, zmęczony po całym wieczorze spędzonym przy komputerze, zapadł w głęboki sen. W tym śnie przeniósł się hen daleko za góry, rzeki i lasy do innej krainy.

Znalazł się w cudownym małym miasteczku. Rozejrzał się i w oknie jednego z domów ujrzał na parapecie domu maleńką i śliczną dziewczynkę śpiącą w łupinie orzecha. W ogrodzie przed domem pluszowy miś figlował z tygrysiem, a świerszcz opowiadał coś małej pszczołce. Była w tym śnie też dziewczynka bardzo potrzebująca ciepła w wigilijny wieczór i pewien doktor rozmawiający ze zwierzętami.

Chłopiec poszedł dalej i znalazł się nagle na skraju lasu. Odważnie wkroczył w leśną gęstwinę. Po chwili napotkał braciszka i siostrzyczkę, którzy machali chłopcu z daleka zapraszając do skosztowania piernika, a parę metrów dalej dziewczynkę, która kłopoty z wilkiem miała. Zobaczył też maleńką chatkę krasnoludków, gdzie schronienie znalazła pewna śliczna panienka. Bardzo chciał tam wejść do środka ale przeszkodził mu w tym pewien herszt i jego 40 rozbójników.

Chłopiec uciekał przed nimi ile miał tchu w piersiach i nagle zorientował się, że jest nad brzegiem morza. W oddali ujrzał dziadka z długą brodą, chałupkę starą i sieci nad wodą. Zbliżył się powoli do brzegu, a tu nagle coś plusnęło w głębinie i przed oczami mignęła mu postać pięknej dziewczyny z rybim ogonem. Zanim zdążył ją jednak zawołać zniknęła wśród fal. Ależ była ona piękna!

Jeszcze nie ochłonął z wrażenia, gdy poczuł na ciele gęsią skórkę. Prosto w jego stronę płynął najprawdziwszy rekin. Jakie było zdumienie chłopca, gdy z paszczy tego morskiego potwora wyłonił się drewniany chłopczyzna ze swoim ojcem. Pomachał on naszemu chłopcu i wskazał ręką na morze. Na horyzoncie widać było ogromny statek. To słynny żeglarz, który przeżył tysiące przygód, wracał do portu.

Nasz chłopiec poczuł się w końcu zmęczony tą niespodziewaną wędrówką. Zatęsknił za domem i swoimi rodzicami. Martwił się jednak, jak teraz wróci do domu. Siedział smutny. Nagle zauważył, że parę metrów dalej coś błyszczy w słońcu. Podeszedł bliżej i ujrzał złotą, starą lampę. Podniósł ją z ziemi, przetarł kurz ręką i.....obudził się we własnym łóżku. Następnego dnia nie grał na komputerze. Bardzo chciał przypomnieć sobie wspaniałe przygody i bohaterów z książek dla dzieci.

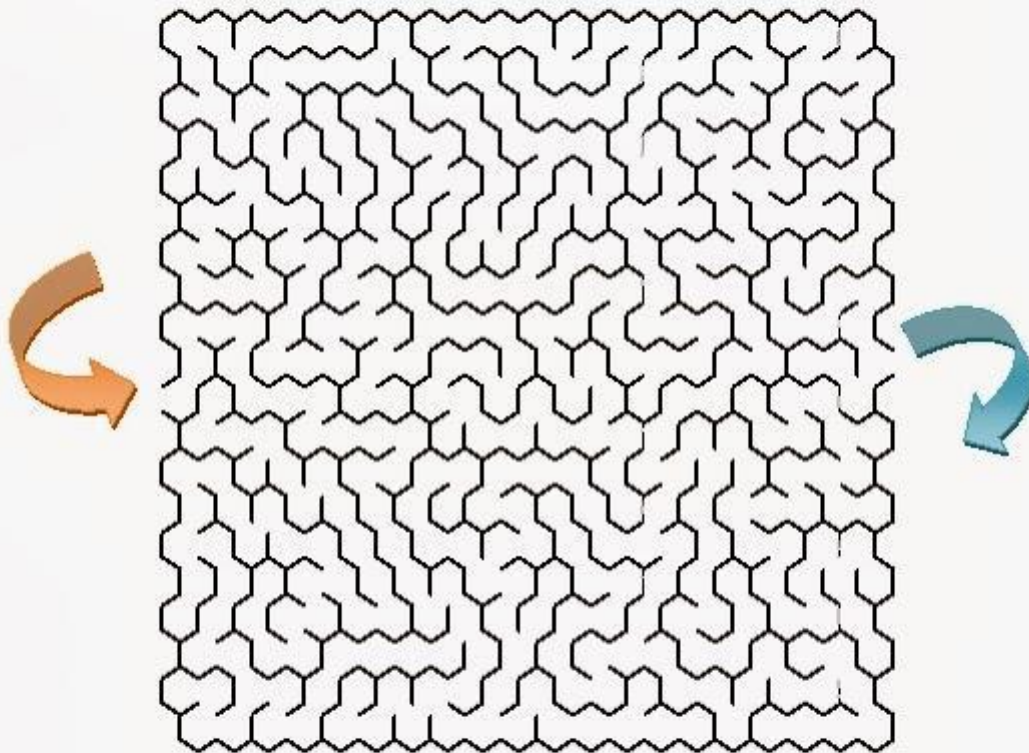
Poprosił więc mamę i razem czytali zapomniane wcześniej przez chłopca bajki.

NASZE ŁAMIGŁÓWKI



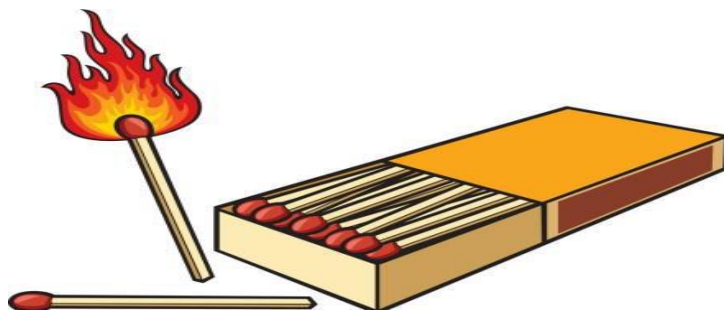
Czerwony Kapturek

Znajdźcie z Czerwonym Kapturkiem drogę do domku babci. Unikajcie spotkania z wilkiem. Powodzenia!



BAJKOWE SKOJARZENIA

Z jaką bajką kojarzą Ci się te przedmioty?



CZYTAJ CHOĆ TROCHĘ KAŻDEGO DNIA

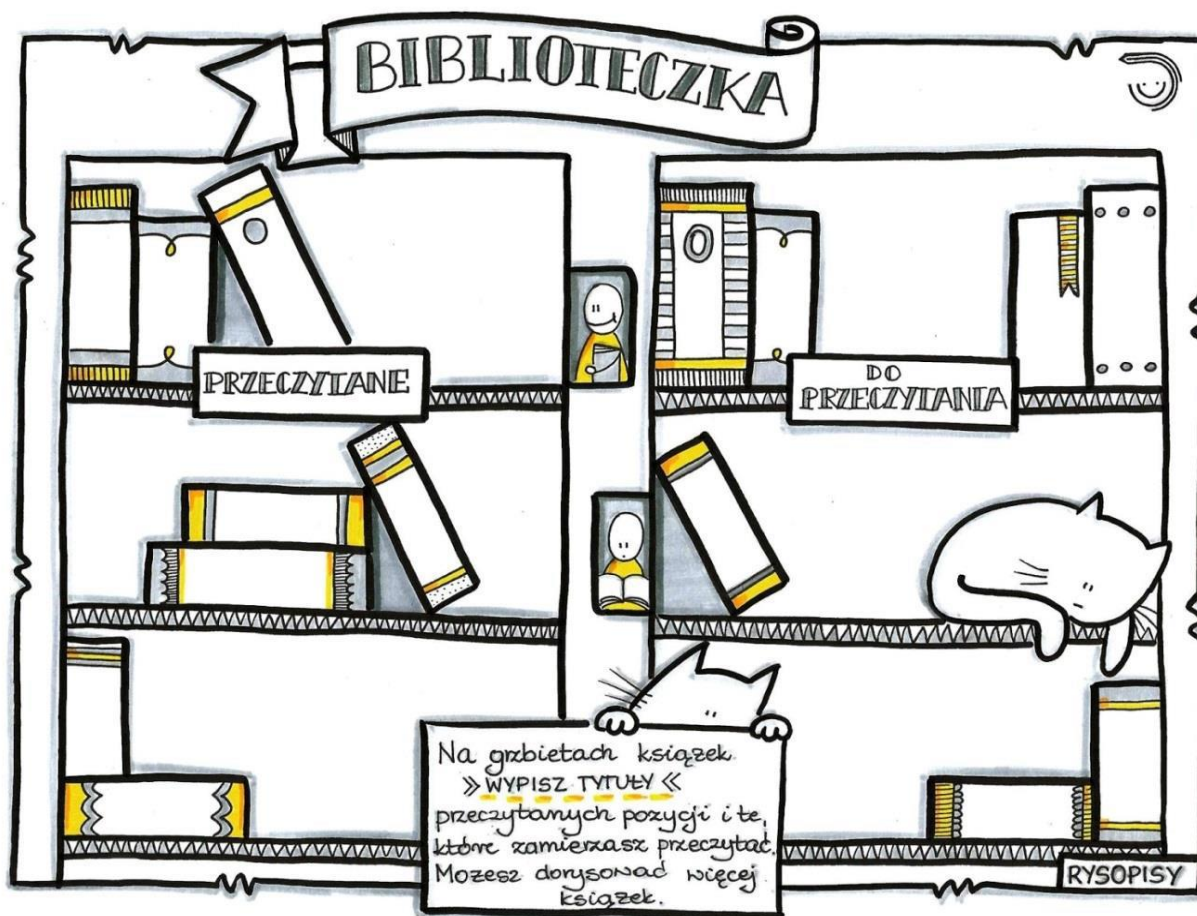
Zachęcamy Cię do czytania. Zarezerwuj sobie każdego dnia choć trochę czasu na czytanie. Czytaj sam!
Czytaj z mama, tatą czy rodzeństwem!

Czytanie jest ważne bo:

**KSIĄŻKA UCZY KSIĄŻKA BAWI
WIELE TEŻ RADOŚCI SPRAWI
W ŚWIAT FANTAZJI NAS ZABIERA
JUŻ SAMOTNOŚĆ NIE DOSKWIERA
CZASEM WZRUSZY NAS DO ŁEZ
JUŻ NIE STRASZNY ŻADEN STRES
SPRAWIA, ŻE NAS NIE DOPADA NUDA
BO POTRAFI CZYNIĆ CUDA!**

STWÓRZ WŁASNĄ BIBLIOTECZKĘ PRZECZYTANYCH KSIĄŻEK W CZASIE GDY JESTEŚ W DOMU

Strona **Rysopisy** udostępniła piękną grafikę BIBLIOTECZKA. Pobierzcie ją, wydrukujcie i wypełniajcie swoimi tytułami. Możecie też opracować i narysować własną wersję BIBLIOTECZKI. Będzie jeszcze ciekawiej. Po powrocie do szkoły, pochwalcie się, co przeczytaliście.



Dzisiaj trochę o Balladynie

Streszczenie

„Balladyna” Słowackiego poprzedzona została listem dedykacyjnym, który autor zaadresował do Zygmunta Krasieńskiego. Nadawca przytacza zasłyszaną niegdyś historię o niewidomym harfiarzu z wyspy Scio. Mężczyzna ten, słysząc morskie fale, pomyślał, iż stoją przed nim ludzie. Wtedy rozpoczął swą pieśń, a następnie, nie usłyszawszy żadnej reakcji, wyrzucił instrument. Fale nie pozostały jednak bierne i oddały mu ten wspaniały przedmiot. Harfiarzem tym był Homer. Słowacki przedstawia także koncepcję dzieła, odnosi się do „Irydiona” oraz nawiązuje do antycznej tradycji literackiej. Składa także dedykację, a widniejący obok podpis datowany jest na 9 lipca 1839 roku.

Akcja dzieła toczy się: *Za czasów bajecznych, koło jeziora Gopła.*

Akt I

Scena I

Kirkor, pan pobliskiego zamku, przychodzi do mieszczącej się w lesie chatki Pustelnika. Pragnie zasięgnąć rady starego i dojrzałego człowieka w sprawie znalezienia odpowiedniej żony. W odpowiedzi słyszy, że mężczyzna przebywa w odosobnieniu już 20 lat, nie zna więc ludzi i nie potrafi dać konkretnej rady. Kirkor prosi o wskazanie pięknej dziewczycy z królewskiego rodu. Na te słowa starzec zaczyna opowieść o swoim losie. Wyznaje, że był niegdyś królem Popielem III, lecz obecny władca - Popiel IV - wynajął zabójców i nakazał zgładzenie całej jego rodziny. On sam schronił się w lesie, gdzie już pozostał. Słyszac to, Kirkor pragnie uzbroić ludzi i wyruszyć do Gniezna, by pomścić prawowitego króla. Jako dodatkowy argument podaje okrucieństwo rządów Popiela IV. Wtedy Pustelnik odpowiada, iż to jego wina, ponieważ zabrał ze sobą do lasu koronę Lecha - przedmiot cudowny, którego niegdyś dotykał sam Zbawiciel. Korona na polskie ziemie przywędrowała wraz z królem Scytą. Pobłądził on w drodze powrotnej z miejsca narodzenia Chrystusa i trafił do chaty Lecha.

Wysłuchawszy opowieści, Kirkor obiecał, że korona wróci na właściwe miejsce, po czym jeszcze raz poprosił o radę. Wtedy usłyszał, by udać się do wiejskiej chaty, którą wskaże mu jaskółka. Tam znajdzie miłą kobietę i z nią ułoży sobie życie.

Radosny Kirkor opuszcza Pustelnika, a ten udaje się do swojej celi.

Po chwili pojawia się Filon - miejscowy pasterz. Rozpacza, ponieważ wciąż nie spotkał swej wymarzonej miłości. Szuka wśród dworskich panien i królewien o wspaniałej, wręcz boskiej urodzie. Wtedy Pustelnik przepędza mężczyznę, nazywając go *mdlawą istotą* i krytykując jego postawę.

Scena II

Skierka i Chochlik spotykają się w pobliżu Gopła. Obie istoty wyczekują przebudzenia się Goplany - nimfy wodnej - by spełniać jej pierwsze rozkazy. Gdy nimfa w końcu się budzi, wyznaje sługom, iż zakochała się w śmiertelniku. Któregoś dnia dwóch chłopów wyruszyło na ryby i gdy

wykonywali przerębel, jeden z nich wpadł do wód Gopła. Od razu wydał się jej piękny i wyjątkowy. Chociaż chciała zatrzymać go dla siebie na wieki, ostatecznie pozwoliła mu wrócić do bliskich.

Niespodziewanie pojawia się Grabiec, czyli tenże mężczyzna. Widząc go, Goplana rozpoczęła rozmowę. Jednak jej dziwny wygląd (przedstawiona jako istota *galaretowata*) nie powoduje jego przyjaznej reakcji. Pewny siebie syn organisty odrzuca uczucie nimfy, wyznając, że darzy miłością córkę pewnej wdowy - Balladynę. Słyszając to, Goplana przestrzega do przed złym sercem tej kobiety.

Kiedy Grabiec oddala się, nimfa nakazuje Chochlikowi, by prowadził go, uniemożliwiając mu dotarcie do chaty Balladyny. Z kolei Skierka otrzymuje misję skierowania Kirkora do domu Wdowy, by tam dostrzegł swoją ukochaną.

Scena III

Po zakończonym dniu pracy Wdowa i jej córki (Alina i Balladyna) wracają do chatki, by zaznać odpoczynku. Matka przygląda się Balladynie i mówi, że ta następnego dnia nie pójdzie do pracy, gdyż słońce może jej zaszkodzić. Wtedy odzywa się Alina, która jest innego zdania - chce, żeby to starsza kobieta została w czterech ścianach, przyznając, że sama z siostrą dokończy dzieła.

Matka chwali córki, przepowiadając im wspaniałe zamażpójście. Wtem rozlega się tętent koni, a przed niewielkim domkiem zatrzymuje się powóz. Do drzwi puka Kirkor, który mówi, iż z powodu dziury w moście nie może kontynuować podróży. Pojawia się także Skierka (postacie nie widzą go) i rozpoczyna swoje czary, czyniąc obie kobiety niesłychanie urodziwymi.

Przychodzi sługa Kirkora. Informuje on, że wóz już naprawiony. Pan postanawia jednak zostać w chacie, będąc pod olbrzymim wrażeniem córek Wdowy. Nie może jednak dokonać wyboru, którą chciałby poślubić. Wtedy Skierka kontynuuje swą ingerencje i podsuwa matce pomysł, by dziewczyny nazbierały malin dla gościa. Ten przystaje na propozycję, ceniąc prostotę tej myśli.

Przed snem bohaterki rozmawiają. Alina przypomina siostrze o jej ukochanym. Wtedy Balladyna wychodzi (słyszemy klaskanie za chatą), a druga z dziewczyn zapada w sen, w którym pojawiają się maliny.

Akt drugi

Scena I

Nieco pijany Grabiec przemierza las. Jego przewodnikiem jest Chochlik, który prowadzi go nad Gopło. Ostatecznie mężczyzna zapada w sen. Po chwili pojawia się Goplana i wręcza Chochlikowi nagrodę. Rozmawia także ze Skierką, pytając o przyszlą kochankę Kirkora. Dowiedziawszy się, że mężczyzna nie może dokonać wyboru, sięga po radę Skierki. Ten informuje ją o zazdrości, jaką widział w spojrzeniu Balladyny, mówi także o jej spotkaniu z Grabcem. Słyszając to, Goplana nakazuje zamknąć Chochlika w muszli i puścić ją, by pływała po jeziorze. Z kolei mężczyznę zmienia w wierzbę, mówiąc: *Rośnij, wierzbo płacząca; / Skarż się, gdy ptaszek trąca, / Gdy cię strumyk podrywa, / Kiedy wietrzyk rozniesie / Twoje listki po lesie.*

Później Goplana i Skierka dostrzegają dwie szukające malin dziewczyny. Postanawiają skryć się w gęstwinie i obserwować je. Zbierając owoce, Alina mówi: *Ach, pełno malin - a jakie różowe! / A na nich perły rosy kryształowe. / Usta Kirkora takie koralowe / Jak te maliny... Fijoleczki świeże. Z kolei jej siostra wypowiada następujące słowa: *Jak mało malin! a jakie czerwone / By krew. - Jak**

mało - w którą pójde stronę? / Nie wiem... A niebo jakie zapalone / Jak krew... Czemu ty, słońce, wschodzisz krwawo?.

Po chwili bohaterki spotykają się. Alina ma pełny dzbanek i wie, że to ona poślubi Kirkora. Obiecuje jeszcze Balladynie męża stanu rycerskiego, ale ta zaczyna zachowywać się w niepokojący sposób. Najpierw grozi siostrze, a Alina odpowiada, że może oddać jej maliny, jeśli poprosi. Balladyna jednak tego nie robi, sięga po nóż i morduje siostrę. Uczyniwszy to, wpada w panikę i zakrwawionym palcem dotyka czoła (w ten sposób powstaje krwista plama, jaka już na zawsze będzie „ozdabiać” jej twarz).

Na miejsce zbrodni przybywają Goplana i Skierka. Nie mają jednak mocy, by przywrócić Alinę do życia, nimfa posyła po Pustelnika. Niespodziewanie pojawia się Filon, który, dostrzegłszy ciało dziewczyny, zaczyna rozpaczać nad jej losem. Zbliżający się Pustelnik bierze go za mordercę, lecz sprawa zostaje szybko wyjaśniona. Pasterz odłamuje jeszcze gałąź wierzby (Grabca) i razem z Pustelnikiem biorą ciało Aliny do jego chatki.

Pojawia się Balladyna, która rozmawia z Goplaną. Wciąż nie może uwierzyć w to, co zrobiła, myśli nawet, że to sen. Nimfa wyprowadza ją z błędu. Zapowiada także zemstę której dokona natura, po czym wręcza kobiecie dzbanek Aliny.

Scena II

Kirkor wyczekuje powrotu bohaterek. Wraz z Wdową niepokoją się o ich los, tym bardziej, że stara kobieta zdaje się mieć złe przeczucia. Dostrzega ona chowającą się jaskółkę, a wie przecież, że pojawienie się Aliny zwiastowałyby świergot tych ptaków. W końcu widzą zbliżającą się Balladynę. Mężczyzna z radością odbiera od niej dzbanek malin, a następnie odchodzi. Wtedy matka i córka zaczynają rozmawiać. Balladyna wyznaje, że Alina uciekła, oddalając się z jakimś chłopcem, który wszędzie za nią chodził. Nagle łkająca Wdowa dostrzega na czole Balladyny czerwoną plamę. Mimo podjętych prób znamię nie znika, a zbliża się już orszak weselny. Swaci śpiewają: *Nie odwracaj czoła, / Wstydliva dziewczyno; / Mąż na ciebie woła, / Młodziutka kalino. / Nie odwracaj czoła...* Z oddali nadjeżdża karetą Kirkora.

Akt III

Scena I

Przy dopalającym się domu Wdowy gromadzą się mieszkańcy wsi. Rozmawiają o kobiecie i pannie młodej. Matka Balladyny uważana jest za poczciwą i pomocną. Wszystkich dziwi decyzja jej córki, która zażyczyła sobie, by jej czoło przepasaną czarną wstążką, co postrzegane było jako chęć wyróżnienia się.

Wkrótce pojawia się odczarowany Grabiec. Opowiada wszystkim o tym, że był wierzbą, lecz ze względu na jego zamięłowanie do mocniejszych trunków ludzie nie wierzą w tę historię. Gdy mężczyzna dostrzega pogorzelsko chaty, pyta o zamieszkujące ją kobiety. Początkowo odpowiadają mu żarty i naigrywania, dopiero później Starzec zabiera go do karczmy, gdzie ma opowiedzieć mu o niedawnych wydarzeniach.

Scena II

Balladyna rozmyśla o zbliżającym się szczęściu. Do komnaty wchodzi uzbrojony Kirkor, który oznajmia przyszłej żonie, że wyrusza z tajną misją. Planuje powrócić za trzy dni, a do tego czasu

kobieta może korzystać z zasobów skarbcza. Rycerz zaznacza jeszcze, że nie lubi wstążki ozdabiającej jej czoło.

Przed obliczem Balladyny pojawia się Fon Kostryn - wartownik, który ma pozostawać do jej dyspozycji (bohaterka przeczuwa, iż jest on jej bratnią duszą). Gdy mężczyzna oddala się, przychodzi zmartwiona wyjazdem Kirkora Wdowa. Opowiada o śnie i pojawieniu się w nim Aliny. Balladyna uspokaja matkę. Następnie odprawia wóz, jakim przybyli mieszkańcy wsi (nie wpuściła go do zamku), a starą kobietę odsyła do jej wieży, obiecując, że służba będzie przynosić jej jedzenie.

Ponownie przybywa Kostryn, który opowiada o zbliżającym się przyjęciu. Balladyna nakazuje zamknięcie wieży zajmowanej przez jej matkę (wstydzi się kobiety, obawia się także jej wiedzy). Jeden z żołnierzy informuje, iż pod bramą pojawił się gburowaty mężczyzna - Grabiec. Został on jednak przepędzony. Tytułowa bohaterka jest coraz bardziej zadowolona.

Scena III

Kirkor składa wizytę Pustelnikowi. Starzec pokazuje mu koronę Lecha, wyrażając wiarę, że za jego sprawą wróci ona kiedyś do Gniezna. Doradza także rycerzowi, by wysłał do zamku zapieczętowaną skrzynię wraz z wiadomością o zakazie jej otwarcia (w ten sposób przekona się o wierności Balladyny). Kirkor czyni, jak mu powiedziano, złożony swą pieczęć (dwa żołędzie w paszczy dzika), powierza skrzynię słudze i oddala się. Pustelnik rozmyśla, dlaczego ten szlachetny młodzieniec nie przyszedł na świat 20 lat wcześniej.

Pojawia się Filon, który pragnie poznać miejsce pochówku Aliny. Pustelnik chce skłonić go do wyruszenia za Kirkorem, lecz pasterz wciąż rozpacza nad śmiercią pięknej dziewczyny. Mężczyzna odchodzi, zastanawiając się nad tym, czy w grobie człowiek cokolwiek czuje.

Kolejną postacią odwiedzającą Pustelnika jest Balladyna. Pragnie ona, by znający się na ziołach starzec wyleczył jej ranę. Popiel III ogląda znamię, następnie dotyka kobiety i odkrywa jej mroczną tajemnicę. Mówi on przyszej władczyni, że jedynie jej siostra ma moc niezbędną do tego, by usunąć ranę. Balladyna nie chce jednak przywołać Aliny. Pustelnik wypowiada następujące słowa: *Biada! Jutro rano / Na murach zamku ujrzysz Boga palec. / Ty jesteś jako zdradliwy padalec, / A jeszcze gorszą plamę masz wyrytą / Na twoim sercu niż na twoim czole.*, przepowiadając jej zarazem sprawiedliwą karę, a rozgniewana Balladyna odchodzi. Następnie Pustelnik słyszy odgłosy podziemnych dzwonów. *Wie, że zalane przed wiekami miasta / Wołają z Gopla do Boga o litość / Płaczem wieżowym...*

Scena IV

Chochlik i Skierka znajdują koronę Lecha i postanawiają oddać ją Goplanie. Nimfa rozmawia z Grabcem. Ten mówi, że mógłby ją kochać, gdyby nie był człowiekiem. Opowiada o tym, co spotkało go w zamku Kirkora, dodając, iż chętnie zostałby członkiem służby, ponieważ ludziom nie brakuje tam niczego (szczególnie kusi go gorzałka). Rozzłoszczona Goplana pragnie zdobyć serce Grabca, więc gotowa jest spełnić jego prośbę. Ten chce wyglądać jak *król dzwonkowy*. Słudzy nimfy zostają wysłani, by zdobyć odpowiedni strój, a sam mężczyzna zapada w sen.

Gdy Grabiec się budzi, wygląda już zupełnie inaczej (za sprawą czarów nimfy). Na jego czole spoczywa korona Popielów, w ręce trzyma drewniane berło (gałąź ułamaną przez Filona, kiedy sam był drzewem), a jego broda jest siwa. Mężczyzna zastanawia się, nad czym będzie sprawować władzę, a wtedy Goplana mówi, że wszystko, co czuje jej władzę, może być także jego. Wtedy Grabiec postanawia nałożyć podatki oraz wprowadzić surowe reguły, w myśl których postępować

będą musiały wszystkie stworzenia. Skierka i Chochlik zostają sługami nowego króla (pierwszy błaznem, drugi ministrem, bo głupi) i zdobywają dlań karetę samego Mefistofela. Tak zaopatrzony Grabiec pragnie udać się na wesele Kirkora.

Scena V

Kostryn usłyszał rozmowę Balladyny z Pustelnikiem, zastanawia się więc, w jaki sposób wykorzystać zdobytą wiedzę. Pojawia się tytułowa bohaterka - jest wyraźnie zaniepokojona, obawia się, że starzec może wyjawic jej tajemnicę. Wtem przybywa Gralon - posłaniec Kirkora wiozący zapieczętowaną skrzynię. Balladyna jest wściekła. Oburza ją brak zaufania ze strony przyszłego męża, lecz, mówiąc do zebranych, oznajmia, że nie złamie pieczęci. Nie dlatego, że boi się gniewu Kirkora, lecz z powodu braku zainteresowania zawartością tajemniczej skrzyni.

Tytułowa bohaterka zapytała jeszcze Gralona o stan wyprawy jej przyszłego męża. Dowiedziała się, że był on u Pustelnika. W czasie jazdy Kirkor wyczuł także padlinę, a truchło znaleziono nieopodal chaty starca. Rycerz mówił, iż był to tur, jednak Kostryn nie uwierzył w jego słowa. Ostatecznie, w porozumieniu z Balladyną, zgładził Gralona.

Akt IV

Scena I

Na zamku Kirkora, mimo nieobecności rycerza, odbywa się uczta. Grabiec, dalej pod postacią nadaną mu przez Goplanę, doskonale spędza czas. Zdążył zjeść niemal wszystko, w końcu żąda, by podano mu pawie, które widział na dziedzińcu. Ostatecznie Kostryn okrywa jego zastawę złotem, które bohater szybko zgarnia do kieszeni. Poruszony zostaje temat herbów rodowych. Balladyna wymyśla historię o tym, jak została wygnana ze swych włości przez okrutnego wuja.

Wkrótce pojawia się matka tytułowej bohaterki. Wdowa ma żal do córki, gdyż ta o niej zapomniała. Jednak przyszła żona Kirkora nie przyznaje się do staruszki. Dopiero Grabiec, śmiejąc się, apeluje, by zrobić kobiecie miejsce. Mimo to Balladyna wciąż nie może pogodzić się z wizytą matki, wyrzeka się jej, nakazuje wypędzić ją z komnaty. Matka gotowa jest wyjść sama, ale zanim to uczyni, wypowie znamienne słowa: *Urodziłam z siebie / Trumnę dla siebie - o Boże! mój Boże!... / (...)/ Powiem chmurze, / Niech bije w zamek gromem! nie targajcie, / Ja pójdę sama. - Świat teraz pustynią / Dla starej matki...*

Nagle przybywa goniec. Opisuje przebieg wyprawy Kirkora, który jest już w drodze powrotnej. Popiel IV został pokonany, lecz jego zwycięzca nie przyjął królewskiego tronu. Dzielny rycerz wyznał, iż pragnie poślubić kobietę z ludu i żyć w spokoju. Nakazuje także ogłosić bezkrólewie, a władcą zostanie ten, kto pierwszy pojawi się w zamku, mając na głowie koronę Lecha.

Chociaż Grabiec posiada wspomniany przedmiot, wytrwale siedzi przy stole. Poleca Chochlikowi, by zabawił zebranych melodią. Ten rozpoczyna koncert, lecz Balladyna słyszy jedynie śpiew duchów, który przypomina jej niedawne wydarzenia. Za oknem szaleje coraz potężniejsza burza. Tytułowa bohaterka czuje się źle, zaczyna wygłaszać niezrozumiałe kwestie (mówi o malinach, lesie). W końcu pada zemdlona. Kostryn wyprasza gości, obiecując, że następnego dnia bal rozpocznie się od nowa.

Scena II

Kirkor rozmawia z Pustelnikiem. Wie o zaginionej koronie, ale pragnie przywrócić na tron prawowitego władcę - Popiela III. Gotów jest nawet wyruszyć do Gniezna, by tam wyczekiwać

posiadacza przedmiotu. Ma nadzieję przywrócić sprawiedliwość, a później, u boku dobrej żony, spędzić resztę życia we wspaniałym kraju.

Pojawia się Wdowa. Pragnie ona, by Pustelnik znalazł jakiś sposób na rozbudzenie uczuć w Balladynie. Ze względu na niebezpieczną pogodę starzec zaprasza kobietę do swej chatki, a następnie obiecuje zaprowadzić ją przed oblicze króla (wypędzona z zamku Wdowa straciła wzrok w czasie burzy) i słusznie ukarać jej dziecko.

Scena III

Grabiec śpi w zamkowej wieży. Jego pomocnicy mają w planach doskonale wykorzystać burzową noc. Skierka chce wykapać się w błyskawicach, Chochlik udaje się do jednookiego puchacza. Wtem Skierka przypomina sobie o matce bociana. Gdy mają wyjść z pokoju, pojawia się tajemnicze widmo.

Scena IV

Balladyna opuszcza swą komnatę z nożem w ręku. Udaje się w stronę wieży, prosząc błyskawice, by stały się słońcem tej nocy.

Scena V

Do wieży wyruszył także Kostryn. Jednak w drodze spotyka wracającą już Balladynę, która ma zakrwawione ręce. Dokonała morderstwa, lecz nie zabrała korony. Przynosi ją Niemiec, a później para naradza się odnośnie dalszych planów. Kostryn wyjawia Balladynie, że Kirkor czeka w Gnieźnie na tego, co z koroną upomni się o tron. Kobieta jest pewna zwycięstwa - wykorzysta majątek rycerza, by zdobyć wielką armię. Balladyna poleca Kostrynowi, by zamordował Pustelnika. Dzięki temu tylko ona i on będą znali prawdziwą historię. Mężczyzna zaznacza, że o prawdzie wiedzą trzy osoby: *Ty ciężarna; troje.*

Zaczyna świtać. Para, rozstawszy się, udaje się na spoczynek.

Akt V

Scena I

Nastaje ranek. Chochlik i Skierka spotykają się, by porozmawiać o nocnych zajęciach. Niespodziewanie, wyszedłszy z porannej mgły oświeconej tęczą, staje przed nimi Goplana. Nimfa jest przerażona tym, co się stało. Widzi także skutki swojej ingerencji w ludzkie losy. Dlatego postanawia udać się w odległą i zimną krainę. Skierka i Chochlik podążają za nią.

Scena II

Pod murami gnieźnieńskiej fortecy Kirkor przemawia do swych żołnierzy. Opowiada o nieznanym człowieku, który upomina się o władzę. Ów rycerz nieznanego herbu nie chce stanąć w szranki, ukrywając się. Musi on posiadać ogromny majątek, ponieważ przekupił wielu rycerzy. Kirkor wierzy jednak w sprawiedliwość. Zapowiada rychłe przybycie Popiela III i potężny atak na nieprzyjaciela.

Pojawia się goniec. Informuje dowódcę, że rycerze wysłani po Pustelnika nie mogą go przyprowadzić. Mówi: *W celi nie było starego człowieka; / Lecz na skrzypiącej gałęzi przed chatą / Trup jego wisiał na grubym powrozie. / Z białymi włosy i z podartą szatą / Wicher się bawił i trupa kołysał / Jak stara mamka.* Kirkor nakazuje zwołać ludzi do bitwy. Nadziei upatruje w męstwie.

Scena III

W obozie Balladyny, który umocniony został na wzniesieniu, rozmawiają tytułowa bohaterka i Kostryn. Niemiec doradza, by kobieta trzymała się z dala od bitwy. Morderczyni Aliny zastanawia się, w jaki sposób zapłaci Kostrynowi. Pojawiają się także myśli o klęsce. Na ten wypadek Balladyna przygotowała zatruty nóż.

Niebawem przybywa goniec. Informuje o bohaterskiej obronie Kirkora. Rycerz zatknął swój sztandar na małym wzgórku i śmiertelnie razi kolejnych przeciwników. Po kilku chwilach wchodzi zakrwawiony Kostryn. Oznajmia, że Kirkor zginął. Ludzie wołają: *Niech żyje wódz nasz, Fon Kostryn!*. Ich słowa powtarza Balladyna.

Przybywa poselstwo ze stolicy, mieszkańcy witają nowego władcę chlebem i solą. Tytułowa bohaterka dowiaduje się, że burmistrz Kurier i Pismo nawoływali do buntu. Początkowo każe ich powiesić w dzwonnicy, lecz na prośbę ludu nakazuje jedynie wybić im zęby i wyłamać szczęki. Gdy poddani dowiadują się, iż zdobywca jest kobietą, cofają się z przerażeniem. Córka Wdowy sięga po chleb, dzieli go na dwie połowy (zatrutym nożem) i część daje Kostrynowi, mówiąc, że należy wierzyć ludziom.

Zwycięzcy przekracza bramę stolicy, a za nią udają się poddani.

Scena IV

W gnieźnieńskiej sali królewskiej zakończono przygotowania na przyjęcie nowego pana. Jeden z panów mówi, iż wieszczbiarz nie jest w stanie wytłumaczyć ludowi znaku, jaki ukazał się tego dnia (sznur białych żurawi i mglista niewiasta). Wydarzenie to potwierdza kronikarz Wawel. Kanclerz pozostaje sceptyczny (*Trzeba dziecka oczu, / Aby na szmatach niebieskiego płótna / Obraz widziały*).

Nad Gniezmem zaczęły zbierać się gęste chmury. Strażnik przynosi wieść o dziwnym widziadłe. Opowiada o czarownicy ciągniętej przez sto żurawi. W końcu pojawia się królowa. Balladyna dowiaduje się, że zanim rozpocznie rządy, musi rozsądzić kilka spraw kryminalnych. W tym momencie Kostryn pada - trucizna zaczęła działać. Mężczyzna wykrzykuje: *Precz! jęzdo trująca! / Zrzućcie ją z tronu - ja pierwszy otwieram / Grobowiec ciemny dla ludzi tysiąca, / Co będą żyli pod nią*. Władczyni każe, by Niemcem zajęli się lekarze. Gotowa jest nawet podarować pół królestwa temu, któremu uda się go uzdrowić.

Kiedy śmierć rycerza zostaje potwierdzona, Balladyna odczuwa ulgę. Teraz jedynie ona zna swą mroczną przeszłość. Rozkazuje rozkuć pęta jeńcom wojennym, zastawić stoły oraz wydawać strawę żebrakom. Królowa jest gotowa do wydawania wyroków. Poleca jeszcze odnaleźć ciało Kirkora i oddać mu cześć (mówi, że był jej mężem, ale o przeszłości opowie tylko spowiednikowi).

Pierwszym oskarżycielem jest lekarz zamkowy. Jego pojawienie się wiąże się z otruciem Kirkora. Chociaż sprawca nie jest znany, zgodnie z tradycją kraju należy wydać ziemski wyrok. Balladyna, mimo oporów, ogłasza: *Skończmy! Otrawiciel / Winien jest śmierci*.

Jako drugi przychodzi Filon. Pasterz trzyma nóż i dzban malin. Opowiada o Alinie i jej tajemniczym zgonie. Balladyna znowu chce powstrzymać się od wyroku, lecz i tym razem musi go wydać. Ogłasza: *Winna jest śmierci*. Zdziwiony Kanclerz pyta, dlaczego Balladyna sądzi, że zamordowała kobieta. Królowa odpowiada: *Sądzę, jak sądzę...*

Trzecią postacią stojącą przed sądem jest Wdowa. Wnosi ona skargę na córki. Pierwsza odeszła i zostawiła bliskich. Druga odtrąciła matkę, zamieszkała w zamku wielkiego grafa. Pewnej nocy wypędziła ją na burzę, nie przyznając się do niej. Balladyna ze zdziwieniem wysłuchuje, że ustawa Lechitów przewiduje karę śmierci dla niewdzięcznych dzieci. Kiedy Kanclerz prosi Wdowę, by podała imię wyrodnej córki, ta nie chce tego uczynić. Zostaje więc zabrana na tortury, ale kona w czasie przesłuchania (Kanclerz uczynił to z ciężkim sercem, lecz nie mógł postąpić wbrew prawu). W końcu tłum zaczyna nalegać, by Balladyna wydała wyrok. Kobieta ogłasza: *Winna śmierci!*. Wtem z nieba spada piorun i zabija tytułową bohaterkę.

Kanclerz mówi: *Król-kobieta piorunem boskim zastrzelony; / Zamiast w koronacyjne bić w pogrzebu dzwony!*.

Epilog

Publiczność wywołuje dziejopisa Wawela. Widzowie chcą poznać jego stanowisko i dowiedzieć się, w jaki sposób opisał wydarzenia. Mężczyzna odpowiada: *Królowa jak Salomon panowała mądrze, / Więc musiała być mądrą, przy mądrości cnota*. Następnie mówi o rodowodzie królowej, która mogła się wywodzić od Obotrytów lub z Amazoнок (choć to uważał za nieprawdę). Wawel, ponownie zapytany o piorun, odpowiada: *Sądzę o piorunie, / Że kiedy burza bije, trzeba bić we dzwony, / Że gałązka laurowa lepsza od korony, / Bo w laur piorun nie bije ani głowie szkodzi*. Następnie potwierdza swoje słowa: *Ten, co w laurach chodzi, / Autor niniejszej sztuki, słusznie wam opowie, / Że odkąd nosi wieniec laurowy na głowie, / Piorun weń nie uderzył*.

Epilog kończy się kwestią widzów: *Pochlebiasz, mój łysy, / I królom, i poetom... Idź precz za kulisy*.

Plan wydarzeń

1. Rozmowa Kirkora z Pustelnikiem. Opowieść o koronie Lecha.
2. Stary mężczyzna udziela rycerzowi rad dotyczących przyszłego małżeństwa.
3. W leśnej dżiczy budzi się Goplana.
4. Nimfa i jej miłość do Grabca - ingerujące w życie śmiertelników rozkazy.
5. Pojawienie się Kirkora w domu Wdowy.
6. Podsunięty przez Skierkę pomysł dotyczący wyprawy na maliny.
7. Sen Aliny.
8. Zbiory.
9. Balladyna morduje siostrę.
10. Krwawe znamię na czole.
11. Kłamstwo dotyczące zniknięcia Aliny.
12. Goplana przemienia Grabca w wierzbę.
13. Wdowa i Balladyna wyjeżdżają do zamku.
14. Wyjazd Kirkora.
15. Matka tytułowej bohaterki zamknięta w wieży.
16. Zażyłość Balladyny z Kostrynem.
17. Pustelnik odwiedzony przez trzy osoby - Kirkora, Filona i Balladynę.
18. Chochlik i Skierka znajdują koronę Lecha.
19. Grabiec królem.
20. Uczta w zamku.
21. Wypędzenie Wdowy.
22. Wieści od Kirkora.

23. Balladyna i Kostryn mordują Grabca.
24. Bolesna decyzja Goplany.
25. Walka sił Kirkora z siłami Balladyny.
26. Kirkor pada w walce. Kostryn dumnym zwycięzcą.
27. Mieszkańcy Gniezna witają nową władczynię chlebem i solą.
28. Balladyna truje Kostryna.
29. Tytułowa bohaterka sędzią we własnej sprawie.
30. Balladyna umiera rażona piorunem.
31. Epilog - rozmowa kronikarza Wawela z widzami.

Teraz spróbuj odpowiedzieć na pytania testu (link poniżej)

<https://www.quizme.pl/q/lektury-szkolne/balladyna-test>

TROPEM KSIĄŻEK I FILMÓW

Tym razem zapraszamy Was do przeczytania relacji komentatora sportowego z Mistrzostw Świata. Przeczytajcie uważnie tekst! Ukryliśmy tam tytuły znanych Wam lektur szkolnych! Do roboty! Ile znajdziecie tytułów? Podpowiemy Wam, że my naliczyliśmy ich 27 (bez powtórzeń – bo niektóre tytuły wymienione zostały kilka razy). Powodzenia!

Bawcie się! ! Zapisujcie odpowiedzi!

"Relacja z mistrzostw świata" - tekst z ukrytymi tytułami książek

Spiker: Zapraszamy państwa serdecznie na relację z Mistrzostw świata z obiektu sportowego, który jest umiejscowiony w zupełnie odłotowym miejscu, a mianowicie w Pustyni i w puszczy. Miejsce jest tym bardziej niesamowite, gdyż w pobliżu mieści się słynna Akademia Pana Kleksa. Transmisję na żywo poprowadzi znany już państwu Janko Muzykant. Przekazujemy głos komentatorowi sportowemu. - Janku, czy dobrze nas słyszysz? - Dziękuję ci, Harry Potterze. Tak, tak. Wszystko słyszę dokładnie. Mam nadzieję, że państwo macie również dobry odbiór. Proszę państwa jesteśmy, po raz, kolejny na stadionie imienia Chłopców z placu Broni, gdzie właśnie w tej chwili rozpoczynają się rozgrywki lekkoatletyczne. Na bieżni pojawiają się: Kajko i Kokosz, Felix, Net i Nika, Tomek Sawyer oraz pełen werwy Mikołajek. Niestety w ostatniej chwili z powodu kontuzji nie wystartuje Hobbit. A szkoda, bo emocji byłoby jeszcze więcej. Trochę czasu na przygotowanie, wymach nogi w tył i przód, kilka ruchów głową. Zawodnicy zajmują miejsca w blokach startowych. Winnetou daje sygnał startu! Wystartowali! Na prowadzenie wysuwa się niezawodny jak zawsze Mikołajek, za nim biegną Kajko i Kokosz. Reszta uczestników daleko w tyle. Czy nasi faworyci zwyciężą? Tego nikt nie wie. Jeszcze wszystko może się zmienić. I tak się dzieje! Ostatni uczestnik dostaje przyływu energii. Wyprzedza Kajka, a potem Kokosza. Zbliża się do Mikołajka. Wyprzedza go i jest! Tak, tak! Tomek Sawyer na pierwszym miejscu! Niesamowite. Czasem w sporcie dzieją się rzeczy magiczne, jakby za sprawą Alicji z Krainy Czarów. Dodam jeszcze, że zawodnicy po tych rozgrywkach udają się na zasłużony urlop do naszego ośrodka o uroczej nazwie Zaczarowana Zagroda. Życzymy im Cudownej podróży!

Spiker: - Dziękujemy ci, Janku. A co dzieje się na skoczni? - Na rozbiegu pojawił się nasz bohater znany wszystkim jako Król Maciuś Pierwszy. Przygotowuje się i startuje. Powoli nabiera prędkości, zbliża się do deski. Energiczne wybiecie i ląduje, wyrzucając ramiona do przodu. To fantastyczny rekord świata – 9 metrów i 23 centymetry! Były mistrz skoku w dal – niesamowity i nieziemski Szatan z siódmej klasy – ukrył głowę w ramionach. Już nie jest faworytem. - Na krótko przeniesiemy się, aby zobaczyć skok o tyczce. - Mały Książę bierze tyczkę, pochyla się, podnosi i bierze długi rozbieg. Odbija się i tyczka z ogromną prędkością wznosi się w górę. Przelatuje ponad liniami wyznaczającymi odległość i opada

na ostatnim polu. Rekord z ostatniego sezonu zostaje pokonany: 100 metrów i 20 centymetrów. Dzieci z Bullerbyn cieszą się razem ze swoim faworytem. Tłumy na stadionie szaleją. Wśród widzów dostrzegamy zadowolone miny Trzech muszkieterów. Goście specjalni zaproszeni na igrzyska, a wśród nich: Ania z Zielonego Wzgórza, Mała księżniczka oraz zacy Doktor Dolittle są pełni podziwu i zachwytu dla zawodników. Nikt nie spodziewał się takiego obrotu sprawy. Wszyscy z zainteresowaniem śledzą przebieg każdej konkurencji. Zawodnicy schodzą teraz ze stadionu, aby odpocząć w cieniu Magicznego drzewa, posilić się i posłuchać dźwięków Katarynki w nowo wyremontowanej części rekreacyjnej nazywanej Tajemniczym ogrodem. Na tym kończę transmisję i oddaję głos do studia w pustyni i w puszczy. - Dziękujemy bardzo za rzetelną relację. My też żegnamy się już z naszymi odbiorcami. Do usłyszenia podczas kolejnych Mistrzostw.

Do zobaczenia za tydzień :)